Nr. 19 Lwów dnia 10. maja 1902. Rok XXXV. Tom LXV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

W sprawie zamówień żużli Thomasa.

Wskutek przesilenia w przemyśle żelaznym i znacznego ograniczenia produkcyi miał syndykat fabryk w tym roku znacznie mniejszą ilość żużli Thomasa do zbycia i wysprzedał je już całkowicie z początkiem stycznia, okrawując dotkliwie żądania wielkich pośredników. Dotąd niema wcale widoków, aby produkcya wzmogła się w ciągu roku, to też liczyć się trzeba z faktem, że dla wielu rolników zabraknie w tym roku żużli Thomasa, a dotknie to w szczególności tych, którzy zwykli je zamawiać w ostatniej chwili tuż przed samą siejbą.

Z tego powodu prosimy usilnie naszych Członków, aby zechcieli zamówienia na żużle Thomasa na jakiekolwiek termina aż do końca grudnia 1902 zgłosić nam już obecnie i to jak najrychlej gdyż, rozdzieliwszy zakontraktowaną ilość żużli Thomasa wedle zasady *prior tempore potior jure*, nie będziemy mogli uwzględnić spoźnionych zamówień.

Z Komitetu c. k. Gal. Tow. gosp.

Pruskie Izby rolnicze

ze szczególnem uwzględnieniem kosztów i zakresu działania Izby rolniczej w Poznaniu

podał prof. dr. STEFAN PAWLIK.

(Dokończenie)

W celu poznania szczegółów, odnoszących się do kosztów i działalności poznańskiej Izby rolniczej rozpatrzymy kolejno rubryki preliminarza na r. 1902/3, którego sumaryusz podaliśmy poprzednio.

W rubryce daniny i ciężary zasługują na uwagę następujące pozycye: koszta prowadzenia niemieckiej Rady rolniczej 1.000 M., zastępstwo w Radzie roln., ekonomicznej i kolejowej 500 M., dodatek na centralną pruską Izbę roln., w Berlinie 2.200 M., i t. p. nadto z rubryki I. opłaca Izba poznańska wkładki do 13 Towarzystw rolniczych lub mających w ogóle związek z rolnictwem, jużto za urzędników Izby, jużto jako członek tychże Towarzystw. Kwota przeznaczona na ten cel wynosi 570 M.

W kosztach prowadzenia Izby przeszło 50% z preliminowanej kwoty przypada na wynagrodzenie aparatu urzędniczego. Sekretarz jeneralny pobiera ogółem 6.900 M., 2 pomocniczych asystentów razem 6.500 M., 6 kasowych urzędników łącznie 9.000 M., 9 urzędników biurowych razem 12.307 M. Ogółem biuro Izby poznańskiej zatrudnia 17 urzędników i inkasanta. W tej rubryce na uzupełnienie biblioteki 1.000 M., na koszta podróży członków zarządu Izby, dyety i t. p. oraz koszta podróży urzędników preliminowano na r. 1902/3 10.000 M.

Rubryka III. nie wymaga bliższego rozpatrzenia. Ciekawe są natomiast szczegóły, odnoszące się do następnej rubryki rozchodów: koszta naukowych przedsiębiorstw Izby. W preliminarzu na r. 1902 wynoszą wydatki na cele naukowe 32·3% z ogólnego rozchodu Izby; przyznać trzeba, że wydatek to poważny, składający się z następujących pozycyi:

1. 2 wędrownych nauczycieli i asystent	11.300 M.
2. koszta podróży tychże i sił pomocniczych	4.200 »
3. na szkoły zimowe	6.000 »
4. na zakładanie i nadzór kas oszczędności i pożyczkowych	3.000 »
5. na doświadczenia z uprawą roślin i doświadczenia nawozowe	12.500 »
6. na utrzymanie stacyi doświadczalnej w Poznaniu	65.050 »

7. na fermę doświadczalną Piątkowo*) 58.000 »
8. na instytut mleczarski we Wrześni 14.450 »
9. na zorganizować się mający instytut przepowiedni pogody . . . — »
10. zasiłek na kursa kucia koni w Lissie 1.500 »
11. zasiłek dla Towarz. ogrodniczo-sadowniczego w Bydgoszczy . . 200 »
12. na seryę wykładów mających się urządzać przez Izbę . . . . 3.064 »
13. wzięcie udziału w kursach dla nauczycieli, urządzonych przez Niemieckie Towarz. rolnicze . . 465 »
14. na podróże urzędników Izby na naukowe wykłady . . . . 3.000 »

Ogółem rubr. IV. wynosi . . 183.729 M.

Poznańska stacya doświadczalna rolniczo-chemiczna, kontroli nasion i nawozów

w szczegółowym preliminarzu wykazuje następujące dochody na r. 1902|3

1. zasiłek rządowy . . . . 11.400 M.
2. » prowincyonalny . . . . . 4 000 »
3. dochody własne stacyi: za analizy . 42.000 »
   za badania z Piątkowa . . 2.000 »
   z pól doświadczalnych . . 150 »
   za kultury róży wąglikowej . 2.000 »
   procenta . . . . 150 »
4. pozostałość z ubiegłego roku . . . 2.000 »

Ogółem . 65.050 M.

Właściwy koszt utrzymania tej instytucyi wynosi 15.400 M. Rozpatrzmy rozchody poznańskiej Stacyi preliminowane na r. 1902|3, celem poznania organizacyi i składu personalu tej instytucyi. Kierownikiem stacyi jest dyrektor Dr. Gerlach, mający mieszkanie w naturze i 5.100 M. pensyi: 7 asystentów, z tej liczby 5 chemików, 1 bakteryolog i 1 botanik, pobiera łącznie 18.500 M. Skala pensyjna jest następujaca: 1. asystent chemik (obecnie Dr. Passen) 3.900 M., 2. asystent chemik (Dr. Krenz) 2.700 M., 2 asyst. chem. (Dr. Werner i Dr. Knoetzch) po 2.300 M., 5. asystent chem. (Dr. Mann) 1.600 M., asystent bakteryolog (Dr. Vogel) 3.000 M., i asystent botanik (Dr. Jungner) 2.700 M. Siły pomocnicze biurowe 3.050 M., służący stacyi ma wolne pomieszkanie, opał i oświetlenie oraz wynagrodzenie 1.200 M. pomocnicy-laboranci 7.000 M.

1. Pozycya płac i t. p. wynosi w preliminarzu z r 1902|3 . . . 34.850 M. — fen.
2. Opłaty i ciężary . . . . 6.585 » 30 »
3. Ubezpieczenie od wypadków, i t. p. personalu stacyi . . . . 800 » — »
4. Koszta prowadzenia: telefon, porto, opał, oświetlenie, wodociąg, chemikalia, książki i pisma . . . 11.700 » — »
5. Uzupełnienie i utrzymanie inwentarza 5.197 » 25 »
6. Utrzymanie budynku i t. p. . . 1.074 » 45 »
7. Podróże dyrektora i asystentów oraz różne nieprzewidziane . . . 4.841 » — »

Wzrost wydatków na r. b. w porównaniu z wydatkami z r. 1901|2 wynosi 750 M.

*) Nazwę majątku „Piątkowo" zniemczono na „Pentkowo"

Szczegółowy preliminarz majątku doświadczalnego (fermy) Piątkowo wykazuje następujące dochody:

remanent z r. u. . . . . 6.500 M.
zasiłki rządu (15.000) Izby (6.000) i inne, razem 21.000 »
ze sprzedaży płodów rolnych 12.000 }
» bydła 18.500 } 30.500 »

Ogółem dochody fermy wynoszą . 58.000 M.

Powyższym dochodom odpowiadają następujące kategorye rozchodów:

1. Podatki, oprocentowanie długów hipotecznych, renta i t. p. . . 2.858 M. 14 fen.
2. Rządca (wolne pomieszkanie i utrzymanie) 1.400 M., asystent i inne 3.400 » — »
3. 5 familii ordynaryuszy obok mieszkania i ordynaryi . 670 M.
   dniówka żon służących i posyłek . . . . . 2.000 »
   najem robotników . . 4.000 » 6.670 » — »
4. Opłaty do kas chorych, i t. d. telefon 300 » — »
5. Inwentarz żywy w ogóle, uzupełnienie ubezpieczenie tegoż i inne wydatki 14.250 » — »
6. Inwentarz martwy, zakupno nowego reperacye i t. p. . . . . 1.650 » — »
7. Sprzęty . . . . 300 » — »
8. Nowe zabudowania, reperacye, ubezp. od ognia i t. p. . . . . 11.800 » — »
9. Wydatki na kulturę pól (nasiona, nawozy i t. p. . . . . . . 5.200 » — »
10. Kupno pasz treściwych . . . 4 200 » — »
11. Koszta kancelaryjne, opał, oświetlenie wypożyczenie młocarni i t. p. . 1.800 » — »
12. Melioracya . . . . . . 200 » — »
13. Ogród . . . . 59 » — »
14. Podróże zarządu 800 M. za analizy w stacyi poznańskiej 2.000 i inne łącznie . . . . 5.321 » 86 »

Ogół wydatków fermy wynosi 58.000 M. - fen.

W porównaniu z r. u. nadwyżka na r. 1902|3 wynosi 8.500 M.

Rozpatrzmy z kolei dochody i wydatki instytutu mleczarskiego we Wrześni. Zadaniem tego zakładu przeprowadzanie analiz, wchodzących w zakres gospodarstwa mlecznego, urządzanie wykładów z demonstracyami, przeprowadzanie rewizyi mleczarń i t. p.

1. Dochody własne za analizy, rewizye, i t. p. 4.880 M.
2. Zasiłki: rządowy 4.000, Izby 4.900 . . 8.900 »
3. Remanent z r. u. i drobne dochody . . 670 »

Razem dochody wynoszą . . . 14.450 M.

Izba w kosztach utrzymania zakładu mleczarskiego bierze udział kwotą 4.900 M. t. j. 29·5%.

Na czele zakładu stoi dyrektor za wynagrodzeniem 5.200 M. mając do pomocy asystenta (Teichert) mieszkającego w zakładzie i pensyą 2.000 M. starszy mleczarz prócz wolnego mieszkania pobiera płacę 1.000 M., dozorca laboratoryum 720 M., prócz wspomnianego personalu wynagradza instytut kierownika mleczarni wrześnieńskiej i nauczyciela do nauk ogólnie kształcących i rachunkowości za pomoc kwotą 720 M. W ogóle koszta kierownictwa i prowadzenie zakładu wynoszą . . . . 9.640 M. — fen.
Na doświadczenia . . . . . 200 » — »
Koszta kancelaryjne, opał, światło, pisma i książki i t. d. . . . . . 1.310 » — »

Sprzęty i uzupełnienie inwentarza i naprawki	630 » — »	
Ciężary i oprocentowanie kap. budowlanego	1.994 » 74 »	
Na podróże dyrektora, względnie instruktora i nieprzewidziane . .	775 » — »	
Ogólne wydatki wynoszą .	14.450 M. — fen.	

Przechodzimy do następnej rubryki preliminarza Izby, zatytułowanej na cele hodowli koni. Subwencya rządowa wynosi lwią część wydatków, (42.718 M, 77 fen.) a bardzo małą 1.270 M. pokrywa Izba z własnych dochodów. Na premie dla koni 18.815·61 M., na inne wydatki przy premiowaniu i do dyspozycyi przewodniczących komisyi premiujących 10.543·16 M., na konie półkrwi urodzone w Poznańskiem 2.000 M., zasiłek dla ujeżdzalni w Bęczynie (Bentschen!) 5.000 M. dla poznańskiego Towarzystwa klączy (Stutbuchgesellschaft) 5.000 M. dla Towarz. hodowców koni zimnokrwistych 1.000 M. i na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki 20.000 M. zaciągniętej w klubie jazdy panów (Herren Reiterverein) 1.600 M.

Na cele hodowli innych zwierząt gospodarskich i podniesienia mleczarstwa wstawiono w preliminarzu na rok 1902/3 ogółem 123.346 M. 34 fen. W tym wydatku subwencya rządowa wynosi 62.896 M. 34 fen., zasiłek prowincyonalny 12.250, resztę pokrywa Izba z dochodów własnych. Następujące działy uwzględniono:

1. premiowanie bydła w ogóle . .		17.395 M. 34 fen.
wydatki nadzwyczajne w tym dziale		3.600 » — »
2. Na zakupno buhajów i zasiłki . .	55.855 M. 57 fen.	
płaca i mieszkanie dyrektora hodowli bydłą oraz koszta podróży	7.800 » — »	
koszta umieszczenia bydła (stacya-depot) ogółem . .	4.850 » — »	
inne wydatki . .	1.504 » — »	70.100 » — »
3. Na popieranie hodowli owiec i kóz	100 » — »	
Na popieranie hodowli trzody chlewnej	2.000 » — »	
4. koszta uzyskania serum, i kultur . .	20.000 » — »	
5. Zasiłek na hodowlę drobiu	2.000 » — »	
zasiłek na hodowlę pszczół	1.150 » — »	
zasiłek na hodowlę ryb i wylęgarnię .	7.000 » — »	32.250 » — »
Ogółem wszystkie działy .		123.346 M. 35 fen.

Z powyższego zestawienia przekonywujemy się, iż poznańska Izba rolnicza wspiera bardzo silnie hodowlę bydła rogatego, a mało stosunkowo inne gałęzie hodowli zwierząt.

Ostatnia wreszcie rubryka preliminarza odnosi się do ogólnych celów Izby. Kwota preliminowana wynosi 159.355 M. 55 fen. w tejże rządowa subwencya 31.600 M. ma następujące przeznaczenia: dla wspierania specyalnych celów Towarzystw rolniczych 5.000 M., na popieranie gospodarstw włościańskich 10.800 M., na część kosztów utrzymania i prowadzenia kultury torfowisk 9.800 M., na zakład hodowli drzewek owocowych 6 000 M.

Łącznie z wydatkami z własnych dochodów Izby obejmują cele ogólne Izby następujące pozycye:

kultury torfowe	12.500 M. — fen.
hodowla drzewek owocowych . .	28.209 » — »
centralne biuro pośrednictwa pracy .	58.250 » — »
wspieranie małych gospodarstw . .	16.800 » — »
dla towarzystw rolniczych . . .	5.090 » — »
na pokrycie fund. Tow. prowinc. i na założenie funduszu pensyjnego .	30.842 » 55 »
różne inne wydatki i do dyspozycyi zarządu*)	12.264 » 18 »
Ogółem wydatki wynoszą . .	163.955 M. 73 fen.

Szczegółowy preliminarz zakładu sadowniczego w Krotoszynie (Krotoschin!), na cele którego rząd dodaje 6.000 M., nadto Izba poznańska 6.000 M., wykazuje dochody własne 5.609 M., a wraz z remanentem u. r. ogółem w dochodzie 28.209 M.

Do zakładu należy 12 morgów pruskich (wydzierżawionych): na czele zakładu stoi inspektor sadowniczy Reissert, któremu do pomocy dodano technika-sadownika. Pensye tychże wynoszą 5.400 M., robocizna i t. p. 3.410 M. Z innych pozycyi wymieniamy ciężary i daniny oraz koszta prowadzenia 598 M., inwentarz i sprzęty 1.659 M., uprawa i nawożenie 1.350 M. W innych wydatkach mieszczą się: podróże kierownika i technika 1.800 M., na wykształcenie dozorców 600 M., na wystawy i premiowanie 600 M., na zakładanie wzorowych szkółek 3.300 M., zasiłki dla niemieckich towarz. 500 M., inne 392 M. Na zakupno drzewek owocowych i dziczek 3.000., na kontrolę szkółek drzewnych 5.600 M.

Jak widzimy w różnych kierunkach zaznacza się działalność poznańskiej Izby rolniczej, czy wszystko to, co w preliminarzu wyszczególniono osiąga równomierne a dodatnie rezultaty? Tego nie wiemy i nie znając szczegółów, ograniczyliśmy się do suchego przedstawienia faktów. Obawy nasze, że w prowincyach polskich obecnego państwa pruskiego, działalność Izby sparaliżuje działalność naszych polskich Towarzystw rolniczych wszelkiego typu, byłyby słuszne.. W tej nowej instytucyi pracuje 45 inteligentnych ludzi niemieckiego pochodzenia**) czy obok ogólnych celów nie popierają oni przedewszystkiem rolników Niemców? nie chcemy przesądzać z góry, że w preliminarzu zaznacza się popieranie niemieckich towarzystw, to jest faktem; czy w podwładnych organach wszystkich zakładów utrzymywanych przez poznańską Izbę rolniczą nie przeważa żywioł niemiecki, nie mogliśmy dociec, prawdopodobnie tak być musi. I chociaż ten nowy typ instytucyi jest w zasadzie zdrowym, dla ziemian Polaków nie może być pociągającym, stwarza bowiem nowe etapy niemieckości, którą w ostatnich latach zwłaszcza od czasów słynnej bismarkowskiej ery w Wielkopolsce stara się rząd pruski wzmocnić, używając wszelkich do tego celu środków. Wyrażamy życzenie, by Izby rolnicze w Poznańskiem i Prusiech Wschodnich nie należały do owych »kolubryn« przeznaczanych do zgładzenia Polaków, wówczas bowiem, mając poparcie ogółu ziemian, mogą skutecznie rozwinąć działalność swoją w całej pełni. W przeciwnym razie będą półśrodkiem przynajmniej w Wielkopolsce, nieodpowiadającym ramom projektodawców ustawy z 30. czerwca 1894.

*) Włączyliśmy ostatnią rubrykę, wskutek czego suma pozycyi przewyższa o 4.510 M. 18 fen.

**) Nazwiska wskazują, że tak jest w istocie.

I w naszym kraju zdawien dawna*) myśli się o wprowadzeniu w życie w drodze ustawodawczej organizacyi zawodowych stowarzyszeń rolniczych: projekt rządowy po wielu trudnościach uchwalono nareszcie w grudniu r. 1901 W ramach ustawy rządowej ma być wprowadzoną ustawa krajowa i w najbliższej sesyi Sejmowej będzie ona przedmiotem obrad na wniosek krak. Towarzystwa rolniczego. Projekt ustawy krajowej o zawodowych stowarzyszeniach rolników. opracowany przez posła J. Hupkę, rozesłany po kraju przez komitet c. k. krak. Tow. rolniczego napotka zapewne wielu zwolenników z jednej strony, z drugiej przeciwników, mamy jednakże nadzieję, że w tej lub odmiennej formie będzie uchwalony, i że w niedalekiej przyszłości zawodowe stowarzyszenia rolnicze zaznaczą nowy postęp rozwoju rolnictwa w naszym kraju.

Dublany, w kwietniu 1902 r.

*) Zob. Jan Hupka. Zawodowe Stowarzyszenia rolnicze. Kraków 1902. Nakład krak. Towarz. rolniczego.

O „Motylicy" u bydła.

W Nr. 10 Rolnika z dnia 8. Marca był umieszczony artykulik: „Motylica u bydła rogatego«. Ponieważ to rzecz wedle mnię bardzo ważna, więc ośmielę się kilka słów od siebie dodać. Może żadna choroba nie przyprawia gospodarza o takie klęski, jak właśnie motylica. Z drugiej strony nic prawie nie przeciwdziała się strasznej chorobie, a co gorsza, bardzo mało gospodarzy zna właściwości tej choroby. sądząc ogólnie, że to jest złe, przeciw któremu żadnego środka nie ma. Artykulik p. M. P. w Nr. 10. ze wszech miar cenny, lecz za treściwie traktujący sprawę, dla małej tylko ilości czytających przystępny być może, dla tego chcę nieco obszerniej o motylicy pomówić.

Motylica grasuje zwykle w okolicach, gdzie są płynące rzeki, które często wylewają i namułem tak paszę jak i siano zanieczyszczają, wskutek tego. gdy bydlę zje paszę czy siano zamulone, zakaża się tą chorobą, jest to pierwsze stadium choroby — lecz gdy sztukę chorą będziemy intenzywnie karmić i chronić od dalszego żywienia szkodliwą karmą, to sam organizm oprze się motylicy i bez żadnej pomocy t. j. lekarstwa, (którego niema) wyzdrowieje. Inaczej rzecz się ma, gdy zajęte tą chorobą zwierzęta, wydzielając z kałem pasożyty, zanieczyszczają pastwiska. przyczyniając się do rozwoju tej choroby: im suchsze pastwiska, a trawa, chociaż pożywna, ale nizka, tym mniej szkodliwą, gdyż na suchem pasożyty po największej części giną, przeciwnie, gdzie trawa wysoka. bujniejsza, tam żyjątka dostawszy się między liście zostają spasione przez bydlę i wtedy organizm bydlęcia podlega zniszczeniu, (ztąd jest błędne mniemanie, że pastwiska mokre wytwarzają motylicę). Z mojej długoletniej praktyki nabrałem przekonania, że same mokre pastwiska, nic nie znaczą, tylko wyż wymienione przyczyny sprowadzają motylicę Pastwiska, które nie przecina żadna płynąca woda, któraby wylewała, nie narażają bydła na motylicę, natomiast najsuchsze pastwiska położone obok wylewającej rzeki są często powodem tej choroby.

Słusznie też p. M. P. zaleca sposób ochrony, by do zamulonych miejsc po wylewach, nie dopuszczać bydła, lecz ustęp »przed dobrem obeschnięciem« uważam za niedostateczny, gdyż pasożyty motyliczne mimo obeschnięcia w takich miejscach pozostają. Lepiej czekać aż deszcz spłucze takie miejsca zupełnie i dopiero po obeschnięciu można z nich korzystać.

W mojem życiu widziałem setki sztuk bydła na tę chorobę padłych lub zabijanych, w różnych stadyach, jak nie mniej i takie, które po przebytej chorobie jako zdrowe były zabijane, stąd nabrałem przekonania, że gdy wątroba raz już zniszczona, to żaden środek na nic się nie zda.

Skonstatowałem jednak, że organizm silny i warunki sprzyjające same dopomogą do zagojenia i wyzdrowienia bydlęcia, z czego wynika, że walka z tą chorobą przecież możliwa. Nie tylko domowe zwierzęta, ale i dziko żyjące podlegają tej chorobie, i u tych da się spostrzedz to samo. U jednych jest wątroba zupełnie podziurawiona, i te gdyby nie zostały ustrzelone, musiałyby zginąć: u innych zupełnie zagojona, tylko białe paski wskazują na ślad przebytej choroby.

Mieszkając w okolicy silnie poprzecinanej rzekami, potokami i rowkami, miałem sposobność robić doświadczenia, a nawet na razie drogo okupiłem na sobie, za to poznałem się z tą chorobą doskonale, i na śmiało twierdzę, że można jej zapobiedz, byle na dobrych chęciach nie zbywało.

By ze skutkiem walczyć z motylicą, potrzeba wszystkie potoki prowadzące przez łąkę lub pastwisko a wylewające uregulować, by zapobiedz wylewowi wtedy, kiedy bydło pasie się, lub kiedy siano jest do koszenia. Nim atoli regulacyę się przeprowadzi to unikać paszenia, jakiś czas po wylewie, siana nie kosić pokąd deszcz należycie nie opłucze namułu, a w takim razie siano zrobione, jako podejrzane, lepiej wymłócić, przy zadawaniu zaś bydłu, dobrze ropą solną skropić — najlepiej zaś dawać takiemu bydlęciu, które przeznaczone na rzeź, a nie na chów: nie szkodzi dodawać potrochę wapiennej wody.

Najważniejsze, gdy gospodarz spostrzeże, że pojedyncze sztuki w jego oborze są motylicą nawiedzione, zaraz je odłączyć, dla dokładnego desinfekcyonowania kału pochodzącego od tych sztuk, gdyż to jest najbardziej szkodliwe, sztuki takie na samym początku bardzo intenzywnie karmić, by organizm miał dosyć siły do przełamania choroby, sztuki zaś, które są już w takiem stadium, że ratunku nie ma, najlepiej usunąć przez zabicie, gdyż wyczekiwanie nietylko naraża na stratę, iż niechybnie zginą, ale rozszerza chorobę dalej. Naostatek dodać muszę, że dobrze byłoby, gdyby Świetny komitet Tow. Gosp. raczył tę sprawę poruczyć fachowcom i spowodować, by weterynarze powiatowi, mieli poruczoną sobie nietylko czuwać, ale i pouczać mieszkańców swego powiatu, o tej chorobie.

Kamienna, 29. kwietnia 1902.

G. Głuchowski.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

VI. Zwyczajne posiedzenie komitetu c. k. Tow. Gospodarskiego galic. odbyło się dnia 3. maja pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego Obecni pp: Dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, br. Brunicki Julian, Cielecki Artur, Frommel Juliusz, Langie Tadeusz, Schnell Oskar, Dr. Skałkowski Tadeusz, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Turnau Jerzy, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf, Wiktor Kazimierz, Zawrzewski Ignacy i sekretarz p. F. Skrochowski.

Wskutek uchwały Rady ogólnej przyjmującej wniosek Oddziału Tarnopolskiego, domagający się zmiany terminów ćwiczeń wojskowych, oraz uzupełnienia i zmiany przepisów o odszkodowaniu rolników za szkody wskutek ćwiczeń poniesione, odnośny umotywowany referat p. Leona Podlewskiego uchwalono przesłać do Koła polskiego w Wiedniu na ręce posła Wład. Kozłowskiego z prośbą, aby żądania w tym referacie zawarte podniesione zostały w Delegacyach wspólnych.

Hr. przewodniczący podał następnie do wiadomości, iż dnia 22. kwietnia jako w dniu Złotych Godów Księstwa Adamów Sapiehów, deputacya złożona z członków komitetu i prezesów Oddziałów — złożyła czcigodnym Jubilatom życzenia i wręczyła jako pamiątkę adres Towarzystwa w ozdobnej tece.

Zgodnie z wnioskami sekcyi hodowlanej uchwalono:

Odpowiedzieć odmownie na podanie ks. Wrede (przesłane do zaopiniowania przez c. k. Ministerstwo spraw wewn.) aby rząd poparł założenie zakładu chowu prosiąt wolnych od pomoru w budynkach dawnego zakładu konfinicyjnego w Białej, aby nadto rząd wpływał na kraje monarchii, żeby z tego zakładu kupowano prosięta do okolic przez pomór z trzody

chlewnej ogołoconych, aby w końcu rząd subwencye udzielone poszczególnym krajom na poparcie chowu trzody chlewnej, póki pomór zupełnie stłumionym nie zostanie, udzielał Towarzystwu, które powyższy zakład hodowli założyć ma.

Odpowiedź odmowną i protest przeciw rzekomej użyteczności takiego Towarzystwa i zakładu uchwalono przesłać również do Koła polskiego i do krakowskiego Tow. rolniczego do wiadomości.

Celem zakupna buhajów do obór zarodowych pełnej krwi uchwalono wysłać w połowie sierpnia b. r. do Szwajcaryi pp. K. Wiktora i J. Zakrzewskiego, — z powodu zaś zgłoszeń o materyał rozpłodowy rasy Oldenburskiej i dla chlewni zarodowych uchwalono wysłać inspektora p. Zakrzewskiego do Manheim na doroczny jarmark na zwierzęta rozpłodowe, jaki tam się odbędzie z okazyi wystawy niem. rolniczej d. 5. czerwca.

Uchwalono założenie: Owczarni zarodowej Osfordshire u. p. J. Brunickiego w Podhorcach (oddz. Stryjski) i Stacyi tryków tejże rasy u pp. Aug. Czaykowskiego w Hankowcach (odd. Pokucki) i Bron. Ujejskiego (odd. Złoczowski),

Uchwalono założenie: Chlewni zarodowych Yorkshire u pp. M. Małachowskiego w Szczepłotach (odd. Jaworów) St. Górskiego w Petrance, u pani Em. Łosiowej w Chocimie (odd. Kałuski), u pani J. Sefcrowiczowej w Pasiekach, odd. Lwowski) u Bron. Skibniewskiego w Balicach (odd. Przemyśl), J. Gruszkiewicza w Siekierzowie (odd. Sokal), pani Bobczyńskiej w Hudnie (odd. Lwów). Uchwalono nadto utworzyć przy Akademii Weterynaryi we Lwowie chlewnię zarodową jakoteż dać tam tryka i owcę rasy Czuszki na zwykłych warunkach. W kwestyi zaprowadzenia dodatkowej rewizyi weterynarskiej w Krakowie dla bydła do Niemiec przeznaczonego uchwalono dać odpowiedź odmowną,

Zgodnie z wnioskiem sekcyi rolniczej (referent p. Turnau) w kwestyi obniżenia frachtu kolejowego dla kainitu i innych nawozów sztucznych przy ładunkach półwagonowych, petycye przez referenta przedłożone uchwalono przesłać do Dyrekcyi kolei i do Sejmu, oraz przedłożyć je najbliższej państwowej Radzie kolejowej na ręce dr. Tad. Pilata.

Kooptowano do sekcyi rolniczej Adolfa br. Brunickiego z Lubienia.

P. Langie im. sekcyi mleczarskiej postawił wnioski następujące, które uchwalono: mianowicie: 1. Komitet uda się do Wydz. kraj. z prośbą o wysłanie za granicę odpowiedniej osobistości, którаby obznajomiła się dokładnie ze stosunkami europejskiego handlu masłem i produktami mleczarstwa wogóle.

2. Aby Wydział kraj. dopomógł do utworzenia jednego lub dwu biur informacyjnych handlowych dla produktów mleczarskich celem ułatwiania zbytu zagranicę.

3. Komitet wniesie do c. k. Rządu wnioski subwencyjne na ogólną sumę 4000 koron na poparcie mleczarstwa, a p. Wiktor zwrócił uwagę na konieczną potrzebę wprowadzenia produkcyi masła ze śmietanki pasteryzowanej.

Na wystawę maszyn rolniczych i bydła w Kołomyi delegowano: pp. St Brykczyńskiego, br. Brunickiego, i A Wiesiołowskiego, na wystawę zaś do Tłumacza pp. br. Brunickiego i Cieleckiego.

Na wniosek wiceprezesa dr. Tadeusza Pilata kooptowano do komitetu dr. Jana Steczkowskiego powierzając mu zarazem kierownictwo sekcyi ekonomicznej.

Uchwalono w końcu przystąpić do austryackiego „Związku centralnego towarzystw rolniczych dla strzeżenia interesów rolnictwa“ i delegowano do stałego Wydziału tej instytucyi pp. dr. Włodz. Kozłowskiego i Włodz. Gniewosza.

P. Frommel zdał sprawę z odbytej dnia 29. kwietnia wystawy maszyn rolniczych w Przeworsku, z której obszerne sprawozdanie zamieszczone zostanie w Rolniku.

KRONIKA.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereznicy p. Stryj, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach p. Kęty, Suchodole p. Krosno zaczyna się nowy rok szkolny z dniem 1. lipca 1902 r. Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata. Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w zakładzie wynosi 150 koron półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego t. zn. dostają bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież.

Podania o przyjęcie do ktorejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej do 1. czerwca b. r. do Dyrekcyi szkoły. Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 16 lat;

2) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza;

3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności;

4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Wystawa rolnicza w Kołomyi. Staraniem Oddziału pokuckiego Tow. Gosp. gal. odbędzie się dnia 16. maja b. r. w Kołomyi Wystawa maszyn i narzędzi rolniczych, która obejmuje następujące grupy: a) pługi, b) narzędzia i maszyny do uprawy buraków cukrowych, c) narzędzia i maszyny dla gospodarstw włościańskich. Liczne bardzo zgłoszenia rokują, że wystawa będzie bardzo interesującą. Dnia 17. maja odbędzie się tamże wystawa i premiowanie bydła rogatego.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału pokuckiego odbędzie się we czwartek dnia 15. maja w Kołomyi w sali rady powiatowej.

Wystawa drobiu i królików urządzona przez kraj. Tow. chowu drobiu i królików we Lwowie, odbędzie się w dniach 17., 18., i 19., maja we Lwowie na placu powystawowym w hali muzycznej.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Kilka słów o uprawie ziemniaków. Uprawa ziemniaków tak dobrze już znaną jest naszym rolnikom, a o bliższych szczegółach tejże podnosili już nieraz także głos i wytrawni nasi gospodarze, że zdawać by się mogło, iż w przedmiocie tym nie można już chyba nic więcej nowego przynieść. Jeżeli mimo to uważam za stosowne jeszcze kilka słów na ten temat podać, to czynię to dla tego, że moje spostrzeżenia zaczerpnięte są przeważnie z praktyki w Czechach i Saksoni, i sądzę, że może nie są jeszcze znane wszystkim Czytelnikom „Rolnika“.

Bardzo ważną rolę odgrywa, jak przy wszystkich zresztą plonach, tak i co do ziemniaków, odpowiedne nasienie. Z przyjemnością zaznaczyć tu należy, że odmiany krajowe Dołkowskiego współzawodniczą z zagranicznemi i cieszą się dobrą opinią nawet po za obrębem kraju. Jakie zaś odmiany najwięcej odpowiadają odnośnym warunkom lokalnym, o tem pouczyć nas mogą tylko próby własne, Przy tem pamiętać należy, że w ogólności odmiany nowe przewyższają w wydatności wszystkie dawniejsze, i że ziemniaki takie dość prędko się wyradzają, skutkiem czego zmiany nasienia co 6—8 lat dają jak najlepsze rezultaty i opłacają sowicie koszta nabycia.

W mniejszych gospodarstwach można by jeszcze w czasie wegetacyi znaczyć większe, w oko wpadające krzaki ziemniaków, gdyż te zazwyczaj odznaczają się obfitością bulw, a bulwy z pod takich krzaków zachowują i nadal własność większej wydatności w plonie; jest to pewnego rodzaju selekcya; a przeznaczając bulwy z krzaków najplenniejszych na nasienie podnosimy dochód z uprawy tej rośliny. Bulwy przeznaczone na nasienie powinne być w chwili użycia suche i zwiędłe.

Hr. Pinto nie przykrywa na swych gruntach przez 10—14 dni wysadzonych ziemniaków, ażeby je słońce ogrzało i przez to zwiędły. System ten jednak rzadko gdzie da się zastosować, gdyż naraża właściciela na straty przez kradzież. Ten sam skutek da się także osiągnąć przez rozścielanie bulw na kilkanaście dni przed sadzeniem na przewiewnem miejscu w warstwach do 10 cm. wysokich (które w czasie chłodniejszym trzeba przykrywać na noc słomą).

Do sadzenia powinno się dalej z teorytycznego punktu widzenia używać bulw wielkich, gdyż dorodne nasienie daje także

i podobny owoc; w tym wypadku jednak oddalenie rzędów i odległość pomiędzy ziemniakami w rzędach muszą być znacznie większe, jak zwykle wyznaczamy, gdyż z większych bulw powstają większe krzewy, a te potrzebują do rozwoju więcej miejsca. Praktyka jednak odstępuje od tej zasady i używa do sadzenia zwykle bulw średniej wielkości, gdyż użycie wielkich bulw na nasienie pociąga za sobą także znaczniejsze koszta; ziemniaki jednak w ogóle do sadzenia powinny ważyć jednak 70—90 gramów.

Natomiast zupełnie mylne jest zapatrywanie wielu gospodarzy, że dwie małe bulwy zastąpią jedną większą, gdyż zapasy pokarmowe w małych bulwach są również małe, a jeżeli w czasie, kiedy małe roślinki otrzymują pierwsze listki, nastąpi czas chłodny (co się u nas często zdarza), wtedy musi w rozwoju rośliny z małych bulw nastąpić stagnacya, gdyż zapasy pokarmowe w bulwach w czasie tym są już wyczerpane, a zimno nie pozwala na zasilanie się w normalny sposób, podczas gdy roślinki z bulw większych mogą w podobnym wypadku żyć jeszcze kosztem zapasów w nasieniu.

Dalej powinno być regułą, aby tylko całe ziemniaki sadzić; jeżeli zaś względy oszczędnościowe przemawiają za krajaniem ziemniaków, to powinno się krajać je wzdłuż i to nie, jak się zazwyczaj dzieje dopiero w polu bezpośrednio przed sadzeniem, ale na kilka dni przedtem, ażeby powierzchnie powstałe przez krajanie miały dość czasu do wyschnięcia, gdyż szczególnie w czasie słoty skłonne są takie ziemniaki od gnicia, a jeżeli przeciwnie po wysadzeniu następuje dłuższa posucha, to trupieszeją; doświadczenie uczy dalej, że krajane w każdym razie dają mniejszy zbiór. Dalej wiadomem mi jest, że obrywanie kwiatów przyczynia się nieco do powiększenia plonu, radziłbym przeto robić w tym kierunku próby.

W końcu jeszcze jedna uwaga. W latach, w których brak paszy, koszą czasem rolnicy zieloną nać ziemniaków na karmę dla bydła, tego nie powinno się jednak robić, gdyż zmniejsza się przez to także procent skrobi w ziemniakach i plon.

Józef Jan Neuman.

Skorupy jaj wyrzucamy w gospodarstwie domowem zazwyczaj bezmyślnie na śmiecie, przez co narażamy się właściwie na podwójne straty; raz że nie zużytkujemy ich na jakiś cel, a potem uczymy kury, ażeby jadły jaja; a przecież bardzo mogą się skorupy te w gospodarstwie przydać. W krajach o więcej postępowem gospodarstwie nie mogą cukiernicy i piekarze nastarczyć dość skorup jaj, tak wielki jest popyt za niemi.

Spyta się może kto, na co się one mogą przydać?

— Otóż fizyologia uczy, że zwierzęta nasze domowe potrzebują do rozwoju i wzmocnienia kości w swym organizmie wapna, a to samo potrzebne jest także kurom, kiedy się niosą, do wytwarzania skorup jaj. Skorupa zaś składa się przeważnie z wapna.

Skorupy te dobrze osuszone np. w kuchni, a następnie zmielone lub stłuczone w moździerzu na mąkę, daje się młodym źrebiętom, cielętom, prosiętom i kurczętom, a dalej także i starym kurom w czasie niesienia się, jako domieszkę do zwykłej karmy, przez co bardzo skutecznie osiąga się wyż podany cel użycia skorup.

Przekonywujemy się z biegiem czasu coraz to więcej, że w gospodarstwie nawet tak zwane odpadki służą znów do wytwarzania nowych organizmów, a już sama przyroda nam wskazuje, jak wyzyskać rzeczy, które nam zdają się na pierwszy rzut oka zupełnie zbędnemi.

Józef Jan Neuman.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

S. A. Bubera Synowie

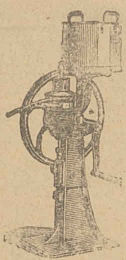
Lwów
Grodecka 20

polecaja
jako wyłączni reprezentanci:

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mleczarskiem szwedzkiego Tow. akc.

Alfa-Separator

800 pierwszych nagród „Grand Prix" w Paryżu.



Wirówki - - - - -
Maślnice - - - - -
Wygniatacze - -
Oziębiacze - - - -
Podgrzewacze - -
Stągwie - - - - -
Konwie - - - - -

Zakładanie zupełnych mleczarń parowych i ręcznych.

Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centryfugi **Alfa-Separator**



Słynne patentowane garnitury młocarniane parowe i wszelkie maszyny rolnicze

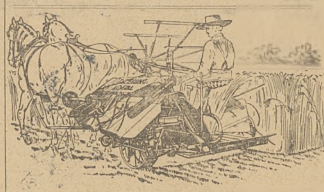
HOFHERRA i SCHRANTZA

Wiedeń—Budapeszt.

Pługi i siewniki

Rudolfa Sacka

Lipsk-Plagwitz („Grand Prix").



Żniwiarko-wiązałki »Ideał« lekkości w robocie

DEERING-Harvester Comp.

w Chicago („Grand Prix").

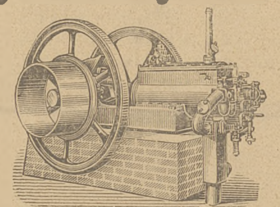
Wyroby **Deeringa**, które na ostatniej paryskiej wystawie z pomiędzy wszystkich innych uznane zostały za najlepsze i wyszczególnione najwyższemi odznaczeniami, cieszą się wielkiem rozpowszechnieniem w Królestwie Polskiem, a żniwiarki tegoż w kraju odznaczone zostały przy próbie w Żurawicy dolnej na polach J. O Ks. Sapiehy w r. 1900 najwyższą nagrodą. v. Rolnik Nr. 50. 15. XII. 1900.

Benzynowe. Naftowe, Spirytusowe

Motory i lokomobile

Tow. akc.

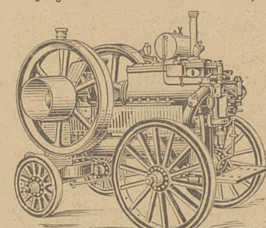
Marienfelde.



Odznaczone dyplomem honorowym Tow. gosp. czeskiego w Pradze w maju 1901.

Zupełne bezpieczeństwo przed eksplozyą. Gotowość ruchu w ciągu 10 minut.

Fabryka ta zatrudnia przeszło 1000 robotników i dostarczyła już zwyż 3000 lokomobil wyłącznie do celów rolniczych.



Wszelkie motory, maszyny rolnicze i mleczarskie i części składowe zawsze na składzie.

Katalogi, cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

☛ **Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.** ☚

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.